

Prenumerata.

We Lwowie:
 Miesięcznie 1 zł. 20 ct.
 Kwartalnie 3 „ 60 „
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji:
 Miesięcznie 1 zł. 60 ct.
 Kwartalnie 4 „ 80 „
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Za granicą:
 Miesięcznie 2 zł. — ct.
 Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 ct.
 Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.
 Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.
 Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymko - katolickie:
 Dziś Eugenjusza.
 Jutro: Serafina w.
 Pojutrze: Leopolda.

Grecko - katolickie:
 Kosmy i Dam.
 Akindyna m.
 Akepsyma.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wino polować na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności, borsuki i zajace.

Wschód słońca o 7 g. 12 m.
 Zachód słońca o 4 g. 17 m.
 Barometer 769. Pogoda.

Finita la comedia...

W miesiąc po wniesieniu przez hr. Taffego w parlamencie austriackim przedłożenia rządowego o powszechnym prawie głosowania, narodziło się nareszcie nowe ministerstwo tzw. koalicyjne. Powszechne głosowanie, zrobiło wrażenie bomby — która wywołała wielki popłoch i przyprawiła prawie o utratę zmysłów trzy największe stronnictwa a to: 1) t. zw. *liberałów*, czyli centralów niemieckich, szermujących pustymi frazesami; geszefciarzów, którzy pod maską wolności i równouprawnienia gnębić chcą tylko wszystkie inne narodowości i zatrzymać swoje przywileje stanowe; arogantów, którym się zdaje, że oni tylko w Austrii są narodem wybranym i że z natury rzeczy im tylko należy się panowanie w Austrii; 2) *feudalów* i *klerykałów* z klubu Hohenwarta i 3) *polityków* i egoistów z Koła polskiego.

I zaczęło się larum okropne — znane ze sprawozdań rajchsratowych. Szczególnie centraly i Polacy wystąpili namiętnie przeciw reformie wyborczej — szermując najrozmaitszymi frazesami, szczerem był tylko graf lenderbankowy Jan Stadnicki, który wymyślał, kłął i oburzał się. Było to oburzenie junkra polskiego, zrozumiałe dla nas zupełnie, któremu odebrano pańszczyznę, zapłacono za propinację a obecnie grożą mu tem, że naprawdę wydziedziczą, którzy ofiarami krwi, podatków i pracy obywatelskiej zastużyli sobie na to, ażeby, im nadano także pewne prawa...

Cytowaliśmy już rozmaite głosy o przedłożeniu rządowym hr. Taaffego, na tem miejscu pozwolimy sobie powtórzyć artykuł z nr. 21 „Rolnika Śląskiego“ (z dnia 12 bm.) organu nie radykalnego ani socjalistycznego, lecz „organu towarzysza rolniczego dla księstwa Cieszyńskiego“ wychodzącego IX. rok pod redakcją księdza Fr. Michejdy. Na czele tego pisma znajdujemy następujący artykuł:

„Powszechnego głosowania domaga się *godność człowieka*, która nie pozwala na wydziedziczenie w sprawach obywatelskich większości obywateli, tudzież *polityczna sprawiedliwość* i *szlachetność*. Dlatego żądanie powszechnego głosowania stanie w każdym państwie, rychlej lub później, na porządku dziennym i musi być uwzględnionem. Uwzględnienie tego żądania nakazuje tedy także *godność i przezorność* polityczna. Gdy jakie żądanie ludności, w samej rzeczy słuszne i sprawiedliwe, dojrzało lub dojrzewa, gdy się czas jego wypełnił, tedy trzeba to żądanie uprzedzić i ująć w karby. Inaczej stanie się to, co się dzieje w przyrodzie. Gdy powstanie w przyrodzie wielkie naprężenie nagromadzonych w powietrzu sił elektrycznych, tedy powstaje burza, ulewa, potop, błyskawice i uderzenia piorunów z różnymi nieszczęściami i wypadkami. Tak się dzieje w francuskiej rewolucji, tak w r. 1848, gdy naprawę uwzględnić głośniego wołania ludów o sprawiedliwsze, lepsze urzędy, o wolność osobistą i obywatelską. Domaganie się powszechnego głosowania wszystkich obywateli jest także takim wołaniem mas ludowych, że nie chcą znosić tego nadal, aby nie miały głosu tam, gdzie radzą o ich życiu i mieniu, o ustawach i prawach, których mają słuchać, nie chcą nadal znosić tego, aby radzono o nich bez nich, jest oraz przypominaniem się tych mas ludowych rządzącym i pa-

nującym stanom i klasom, że masy te ludowe dojrzewają, dochodzą niby do pełnoletności, aby sięgły i w swoje ręce wzięły dziedzictwo ojca w niebiesiech: równe prawo obywatelskie. Na to nie pomogą żadne półśrodki, ani bardzo nawet rozumne rozumowania, ani obawy, że się świat zapadnie, lub Bóg wie co złego stanie. Dlatego chwalimy hr. Taaffego, że odczuł i zrozumiał, iż trzeba żądanie to mas ludowych uprzedzić, tę burzę namiętności ująć w karby, złagodzić i w części żądanie powszechnego prawa głosowania urzeczywistnić. Hr. Taaffe właśnie dla swojego projektu reformy wyborczej upadł, upadł przez tych, którzy się ulękli, że przez tę reformę utracą swoje czy narodowe czy stanowe przywileje. Czy nowy rząd coś lepszego w tym względzie wymyśli od hr. Taaffego, czy wymyśli coś takiego, coby przynajmniej w tej samej mierze zadowolnić stronnictwa żądające powszechnego głosowania, należy wątpić“.

Hr. Taaffe wnosząc to przedłożenie, nie kierował się motywami sentymentalnymi, lecz racją stanu, powodował się jako rozsądny doradca korony względami na bezpieczeństwo i dobro całego państwa a nie poszczególnych kast i stanów, a w przewidywaniu, że uprzywilejowane te kasty na samą myśl o powszechnym głosowaniu wpadną w wściekłość, nie wdawał się z nimi w pertraktacje, w targi... lecz mając do tego *upoważnienie korony i całego ministerstwa* wystąpił z tem przedłożeniem niespodzianie... I bomba pękła... Centraly, feudalny, klerykały i wsteczniacy trzech wymienionych stronnictw obaliły Taaffego i Steinbacha, twórców projektu o powszechnym głosowaniu. Zdawało się, że nie nigdy nie potrafi pogodzić nieprzejeźdźnych wrogów: „centralistów, zaciekłych germanizatorów, cyników bezwyznaniowych, klerykałów, feudalów i autonomistów“, kilkusetletnie rządy Taaffego nie działy tego cudu, dokonało go dopiero to, co stanowi śpiew łabędzi, dokonało go dopiero to, co stanowi śpiew łabędzi, dokonało go dopiero to, co stanowi śpiew łabędzi, dokonało go dopiero to, co stanowi śpiew łabędzi... Pod hasłem wspólnej obrony przed najazdem mas ludowych, dali sobie buzi Plener, Hohenwart i Jaworski, którzy utworzyli koalicję.

Trójce tej brakuje jednak podstawy etycznej, szczerości. W nowoczesnych czasach etyka to deklamacja, a powołujący się na nie posądzeni są o klamactwo; wszak głoszą publicznie, że polityka a uczciwość i etyka, to rażące sprzeczności, że w polityce decyduje tylko egoizm i interes.

Poród ministerstwa koalicyjnego był bardzo trudny... Nowy ginekolog powołał sobie akuszerkę, która jak głosi półurzędowy *Fremdenblatt*, „położyła wielkie zasługi przez istotną pomoc w usuwaniu trudności, stojących na przeszkodzie temu porodowi“. Blisko miesiąc trwał poród i skończyło się na znanem w ginekologiię *tz. Kaiserschnitt* czyli cięciu cesarskiem. Pomimo, iż przedłożenie rządowe wniesiono za zgodą *całego ministerstwa*, które następnie podało się do dymisji, to przecież zdecydować się przy porodzie musiano na cięcie cesarskie i w nowym gabinecie ks. Windischgrätz jako minister rolnictwa, hr. Welsersheimb jako minister obrony krajowej, marg. Bacquehem jako minister spraw wewn. i hr. Schönborn jako minister sprawiedliwości. *Nova Presse* uważa Windischgrätz, Schönborna i Falkenhayna jako konserwatystów a Bacquehema i Welsersheimba jako politycznie bezpłciowych, podczas gdy *N. W. Tagbl.*, organ centralistyczny twierdzi, iż Bacquehem

pozostawał do lewicy zawsze w stosunkach najprzystępniejszych.

Zapyta nie jeden, dlaczego nie pozostali w ministerstwie Gautsch i Zaleski? Wszak oni Bogu ducha winni! Wszak Gautscha i Zaleskiego nie posądzi nikt o zachcianki rewolucyjne! Jako powolnych urzędników a nie z łona parlamentu powołano ich do ministerstwa i nie odznaczili się on niczem, chyba tem tylko, że Gautsch wysługiwał się wsteczniakom i feudalom, utrudniając przez zaprowadzenie wysokiego czesnego wydziedziczeniom pobieranie nauki. Gautsch był jeszcze za czasów terezańskich sługą wielkich panów i hołdował pojęciom rosyjskich mężów stanu, którzy głoszą, że szkoły średnie i uniwersytety, to siedziba anarchistów i socjalistów, które należy otoczyć murem chińskim i utrudnić do nich przystęp dzieciom gmin.

Gautsch zresztą był zawsze benjaminkiem *N. freie Presse* i pieścił Niemców, a Zaleski jako minister dla Galicji, tem chyba się odznaczył, że nie starał się nigdy przyćmić Ziemiałkowskiego, w którym kraj miał prawdziwego rzecznika. Zaleski zajmował tylko *nominalnie* stanowisko ministra dla Galicji.

Gautsch i szwagier Daw. Abrahamowicza, ofiary powszechnego prawa głosowania, to parodia i wyborczy temat do operetki. Pionki te zeszyły ze szlachownicy politycznej w Austrii nie dla tego, ażeby coś reprezentowały, lecz wyłącznie dla tego tylko, ażeby opróżnić miejsce innym... Po przesileniu ministerjalnem apetyt rozmaitych karierowiczów wzmożł się niezmiernie — samo Koło polskie miało kilkunastu kandydatów, toż samo centraliści.

Z początku Polacy otrzymać mieli trzy teki: Ministrem sprawiedliwości zostać miał Madejski, oświaty Bobrzyński, a ministrem dla Galicji Jaworski. Gdy jednak centralom dać miano tylko dwie teki, nie chcieli oni zgodzić się na polknięcie trzech tek przez Polaków i dlatego pozostawiono Schönborna, Madejski z prawnika przez noc jedną przedzierzgnął się w ministra oświaty, a Jaworski osierocił Koło polskie, w którym przesilenie ministerjalne wywołało najrozmaitsze komeraże. Pisze o tem 10. bm. wiedeński korespondent *N. Reformy* co następuje:

„Powstał ostry spór, grożący rozbięciem koalicji, o proponowanego w myśl uchwały komisji parlamentarnej Koła przez Jaworskiego kandydata, p. Bobrzyńskiego, na ministra wyznań i oświaty. Plener w imieniu swojego stronnictwa zagroził wystąpieniem z koalicji, jeśli Jaworski, poparty przez hr. Hohenwarta, obstawać będzie przy kandydaturze p. Bobrzyńskiego. Na wczorajszej konferencji stawiano także kandydaturę hr. Pinińskiego na ministra sprawiedliwości, w razie, gdyby Polakom przypadły dwa ministerstwa, oprócz ministra bez teki. *P. Madejskiego pominęła komisja parlamentarna zupełnie*“.

Na dzisiejszej konferencji prezesów klubowych obradowano półtorej godziny. Z polskiej strony trzymano kandydaturę p. Bobrzyńskiego, a lewica obstawała przy swoim, nareszcie zgodzono się pozostawić sporną sprawę, to jest p. Bobrzyńskiego w zawieszeniu. O godzinie wpół do pierwszej w południe przerwano obrady na godzinę, a tymczasem zwołał p. Jaworski parlamentarną komitę Koła, której dopiero teraz przedstawił niemożność kandydatury p. Bobrzyńskiego, oświadczając się za kandydaturą p. Madejskiego“.

Zwycięstwo więc koalicyjne Polaków redukuje się do tego, że miejsce Zaleskiego objął p. Jaworski a Madejskiego narzucili Kołu polskiemu cen-



trały, pomimo, że komisja parlamentarna pominęła go zupełnie.

N. fr. Presse z d. 11. bm. donosi, że Jaworski oświadczył na konferencji z przywódcami stronnictwa u Windischgrätz, że Koło polskie zgodzi się tylko na Bobrzyńskiego, jako na ministra oświaty. Oświadczenie to Jaworskiego „zapisano do protokołu”. Sprawdziło się, że „die Polen lassen mit sich reden” i że w nowym gabinecie decydować będą o wszystkim tylko centraly. Kto zna tylko trochę stosunki, przekonany o tem być musi. Nowomianowany minister skarbu p. Plener, to nie zwykły pion, to centralista aż do szpiku kości, to przywódca stronnictwa, które się teraz lasi Polakom, z którymi walczyli całe życie, dlatego tylko, aby nie zginęli i nie znikli przez powszechne głosowanie. Plener, to uczeń najczarniejszych wrogów Polaków Schmerlinga i Herbsta, nienawidzący wszystko co niemieckie, co nie dąży do centralizmu. Wszak znana jest ostatnia jego mowa w delegacjach, za którą ukamienować go chcieli w Czechach. Plener, to kandydat, czyhający od lat kilkanaście na portfel ministra skarbu, to szef stronnictwa, którego organy pały zawsze nienawiścią do Polaków.

Plener grać będzie na pierwszych skrzypcach w nowym ministerstwie, tak jak poprzednicy jego, Dunajewski i Steinbach, nadawali ton ministerstwu Taaffego. Mamy w rzeczywistości ministerstwo Plenera, które zwie się ministerstwem Windischgrätz. A jego kolega ministerjalny, *der zweite im Bunde*, nowy minister handlu, hr. Wurmbrand, to ten sam, który w r. 1880 postawił w Radzie państwa pamiętny wniosek o uznanie języka niemieckiego jako państwowego. I dwóch tak zaciekle, tak skrajnych centralistów, germanizatorów, nieprzejednanych wrogów Polaków i Czechów, zasiadać będzie w t. zw. ministerstwie koalicyjnym! Czy może to wyjść nam na dobre? Czy może to w ogóle wyjść na dobre sprawie wolności i sprawiedliwości?

Ministerstwu temu nie rokujemy długiego żywota. Nienaturalny ten związek sprzecznych interesów utrzymać się nie może. Przedewszystkiem doprowadzi on do tego, że starożeci połączą się z młodoczechami i w zwartym szeregu zwalczą będą rząd nowy, wszak wiadomo, iż Rieger przed powołaniem nowego ministerstwa na konferencji z ks. Windischgrätzem i hr. Taaffem oświadczył imieniem starożechów klubu sejmowego, iż gdyby nowe ministerstwo przyjęło do swego programu utrzymanie obecnego przez różne stronnictwa stanu posiadania, starożeci musieliby stanąć do tego rządu w opozycji, i według tego postąpić w sejmie czeskim.

A to jest pewnem, iż Plener jako pierwszy punkt nowego programu postawi utrzymanie obecnego stanu posiadania przez centralistów a za Plenerem pójdzie Jaworski i Hohenwarth.

Stoimy więc przed nową erą bynajmniej jednak nie pokojową, lecz burzliwą, pełną rozgoryczenia i słusznych żądań.

Przedłożenie rządowe Taaffego o powszechnem głosowaniu, którego autorstwo zaszczyt przynosi Steinbachowi — nie da się wykreślić z historii... będzie ono wprawdzie wykreślone z programu Plenera i spł. — stanie jednak na pierwszym miejscu programu mas ludowych, dążących z całą świadomością i energią do urzeczywistnienia przedłożenia, które otrzymało już było sankcję korony.

KRONIKA.

Na dom Jana Matejki. Od księcia Sapiehy Adama otrzymał prof. Mar. Sokołowski następujący list: „Wczytałem w pismach projekt zachowania domu śp. Matejki jako wieczną po nim pamiątkę i tak mnie to trafia do przekonania, że muszę zawołać „Brawo!” Jeżeli tedy poprowadzisz dalej tę świetną myśl, to zapisz mnie z tysiącem ztr.”

Ślub Henryka Sienkiewicza. W sobotę o g. 11. przed poł. pobłogosławił ks. kard. Dunajewski w swej prywatnej kaplicy związek małżeński pomiędzy p. Henrykiem Sienkiewiczem, znakomitym powieściopisarzem, a panną Marją Wołodkiewiczówną. Państwo młodzi wyjechali do Wenecji.

Konkurs ogłasza magistrat m. Lwowa na jedną zapomogę dla służby fundacji im. Franc. Józefa, założonej przez śp. dra Józ. Malinowskiego, w rocznej kwocie 120 zł., o którą ubiegać się mogą służby prywatne, urodzone w Galicji, wyznania chrześcijańskiego, jeżeli wykażą, że przynajmniej od lat 20 we Lwowie w służbie pozostawali, a najmniej 10 lat nieprzerwa-

nie wiernie i uczciwie u jednego służbodawcy służyli i w skutek nieuleczalnej słabości, kalectwa lub podeszłego wieku do dalszej pracy są niezdolni i nie mają środków utrzymania. Pierwszeństwo będą mieć ci, którzy jak najdłużej u jednego służbodawcy służyli. Termin podań do 15. grudnia rb.

Towarzystwo wzaj. pomocy ofiejalistów prywatn. ogłasza konkurs na posag w kwocie 200 zł. z fundacji im. Stef. hr. Zamojskiego. Ubiegać się mogą ubogie i moralnie prowadzące się dziewczęta prawego pochodzenia w wieku od 16—24 lat, będące sierotami po obojgu rodziców lub tylko po ojcu, który w obydwu wypadkach był rzeczywistym członkiem Towarzystwa wzaj. pom. ofiejalistów pryw. lub tegoż emerytem. Podania do 20. grudnia rb.

Z armii. Do stanu czynnego obrony kraj. przeniesiony podpor. w rezerwie Alfr. Sietnicki z 7. p. ul.

Lekarzami asystentami w rezerwie zostali: Kazimierz Mossor z 15. p.p., Maks. Kellermann w szpit. we Lwowie, Jul. Nowak przy 11. p. drag., Adolf Feiner przy szpitalu we Lwowie, Leop. Reich przy szpitalu w Przemyślu, Flor. Coufal w Przemyślu, Izidor Goldberger w Krakowie.

Starsz. lekarzami zostali: Teod. Jaciow w szpit. we Lwowie, Abr. Stepler ze Lwowa w Teresienstadt, Alfr. Pawliki w Bernie, Leon Weissberg z 15. p.p. do Koszyc, Wolf Gabel z 55. p. p. do Kormorna, Jona Oskar Steinhaus z 41. p.p. do Serajewa, Bernh. Badaach z 30. p. p. do Zagrzebia.

Intendant Józef Breit w Jarosławiu po super-arbitrowaniu otrzymał urlop jednoroczny. Srebrny krzyż zasługi otrzymał rusznikarz Piotr Kowalski z 93. pp. Praktykantem aptekarskim został Meth Józef w Krakowie i Manuel Schecht w Czerniowcach, praktykantem weteryn. Ign. Ehrenwerth przy 16. p. huz. Szełowi inżyn. 8. korp. przydzielony został kapitan sztabu inż. w Krakowie Franc. Potuczek.

Przeniesieni: Olicjał rach. Ferd. Lang z Krakowa do Teresienstadtu, wermistrz Alojzy Dostal z Przemyśla do Josefstadt. Porucznik 77 pp. przeniesiony z instytutu geograf. do pułku, a porucznik Bern. Fracanzani ze stadoń w Drohowyżu do 2 p. drag. Jednoroczny urlop otrzymali kapitanowie: Mar. Friedmann z 77 pp. i Włodz. Szermański z 90 pp. i porucznik 3 p. furg. Emil Żychliński, a półroczny: porucznik Oswald Köhler. W stosunek pozasłużbowy przeniesiony podpor. w rezerwie 10 pp. Józ. Haltmann. Stopień oficerski złożyć pozwolono porucznikowi 55 pp. Ern. Komorze i podpor. w rezerwie 1 p. ul. Wład. Małachowskiemu.

Marcelina Sembrich-Kochańska otrzymała od króla Oskara szwedzkiego złoty medal zasługi: „Litteris et Artibus”.

Metteur en pages Vorwärtsu, organu niemieckiej socjalnej demokracji, wychodzącego w Berlinie, został nagle oddalony. Wykryto bowiem, że ów „zaufaniec” posyłał do dyrekcji policji odbitki szrotkowe numeru przedzej, nim numer opuścił prasę.

Ułaskawienie. Cesarz ułaskawił 35-letniego Ferdynanda Hradina, skazanego przez sąd przysięgłych w Bernie za morderstwo, połączone z rabunkiem, na karę śmierci. Najwyższy trybunał wobec tego skazał go na dożywotnie więzienie, obostrzone raz w rok w dniu spełnienia czynu, postem, ciemnicą i twardem łóżem.

Nowe utwory Hansa Sachsa. W Norymberdze, miejscu urodzenia znakomitego „Meistersingera” niemieckiego Hansa Sachsa znaleziono niedawno rękopis z wierszami, który okazał się autografem znakomitego poety i zawiera 14 jego utworów dotychczas nieznanych.

Zabicie słonia. Mieszkańcy Stuttgardu mieli przed kilku dniami zajmujące widowisko. W ogrodzie zoologicznym skaleczył sobie stół przed niedawnym czasem nogę. Noga rozraniła się do tego stopnia, iż wyleczyć się nie dała i postanowiono słonia zabić. Właściciel wydał na to widowisko 800 biletów po 3 marki. Następnie jeden ze strzelców dał strzał do słonia ze strzelby lekkiego kalibru i trafił go w skroń. Stół padł na miejscu.

Marki kolejowe. Węgierski minister handlu, Lukacz, zaprowadza z dniem 1. stycznia 1894 r. oryginalną nowość, mianowicie t. z. marki kolejowe. Pasażerowie nie będą potrzebowali pchać się do kasy po bilety, tylko będą mogli kupić sobie w trafikach po 1/2 cencie blankiet, na którym sami napiszą stację, z której wyjeżdżają i do której się udają, a na wolnym miejscu przyklepia się t. z. marki kolejowe, kosztujące tyle, ile wynosi zapłata za przebytą przeseż. Marki takie kosztować będą 25 ct., 75 ct., 1 — 5 ztr. Jeżeli więc ktoś jedzie z Budapesztu do Wiednia, to II. klasą kosztuje 7 ztr., wówczas przy-

lepie na blankiet marki za 5 i 2 ztr. Kontrolować odbywać się będzie w ten sposób, że konduktor przedstawia marki i przedziurawioną część zabiera dla wyczerpania jej dyrekcji. Nowość ta, jeżeli się okaże praktyczną, zaprowadzoną zostanie także i na kolejach austriackich.

Najbogatszy klasztor Jezuitów belgijskich Mons padł ofiarą pożaru, który powstał wskutek eksplozji. Kościół miał bogate zbiory biblioteczne oraz obrazów starych mistrzów flamandzkich. Ojcowie i ich wychowawcy ledwie się uratowali. Szkoda wynosi kilka milionów.

Teatr, literatura i sztuka.

(ms). **Operetka.** Przedstawiona w sobotę po raz pierwszy operetka Weinbergera „Utani”, należy do najlepszych, jakie ostatnimi laty oglądaliśmy na scenie.

Trudno pojąć, jak dowcipny fejletonista wiedeński, Hugo Wittmann, autor libretta „Utani”, mógł napisać coś tak idiotycznego. Jest to jedyny wyjątek, który należyce charakteryzuje libretto. Brak wszelkiego dowcipu, sytuacje naciągnięte do granic, gdzie wszelki ustaje rozum, natomiast dowcipy i żarty wcale nie pieprzne, ale ordynarne, nieprzyzwoite, np. owa piosenka z refrenem „Gotów! — fertig!”

Żeby pokryć taką lichotę literacką jak oceniamy powyższe libretto, żeby zająć słuchacza przez cały wieczór, muzyka musi być bardzo dobrą.

„Utani” i na tym, najważniejszym punkcie w operetce zawodzi słuchacza.

Najzwyczajniejszy i najtrywialniejszy szablon wiedeński. Piękny walczyk o kilku numerach rozstawiony na trzy akty, kilka marszów i prócz jednego kwartetu w akcie drugim, który świadczy, że muzyka pisał człowiek nie pozbawiony talentu, ot i wszystko, co moglibyśmy o muzyce napisać.

Operetkę wystudjował sumiennie kapelmistrz Słomkowski, chóry trzymały się nie źle, natomiast soliści... Każdy starał się według sił, a że w ważnej części siły zawiodły, nie tyle ich wina, ile szkoda publiczności.

Do niekorzystnego wrażenia sobotniej premiery przyczyniła się znacznie wcale niestaranna wystawa. Na tym punkcie zawiodła nas w operetce dyrekcja teatru po raz pierwszy. W szczególności kostiumy ufanów były straszne. Dział operetkowy skończył się panowaniem nie tylko na scenie lwowskiej. Odnosił kompozytorzy wyczerpali się doszczętnie. Sądźmy, odezwanie się *Requiescat in pace!* nie będzie przedwcześnie.

Wieczór recytacyjny znakomitego a znającego z kilkakrotnych występów i w naszym mieście recytatora, prof. Al. Strakoscha. odbył się w sobotę w pełnionej sali Domu Narodnego. Odczytany z znakomitem mistrzostwem akt drugi tragedji „Die Makkabäer” zapoznał publiczność lwowską z potężnym dziełem znanego u nas poety Ottona Ludwiga. Dyktant zaprodukował Strakosch balladę lwowskiego poety Alberta Zippera, „Frau Perchta”, rzecz bardzo udaną, która w pięknej deklamacji jeszcze zyskała, i tegoż Alberta Zippera dobry niemiecki przekład przepięknej ballady Murgera „Le désespéré”. „Belsazar” Heinego i „Die Kraniche des Ibikus” dopełniły doborowość i nowego zupełnie programu produkcji. Publiczność przyjmowała i zęgniała gościa entuzjastycznie, skłując zarazem i wywołując obecnego na wieczór dra Alberta Zippera.

„Życie i słowo”, takie miano nosić będzie nowe czasopismo ruskie, poświęcone literaturze, historii i folklorystyce. Czasopismo to, którego wydawcą jest pani Olga Frankowa, zaś odpowiedzialnym redaktorem p. Iwan Franko, wychodzić będzie co miesiąc ukaże się 1. stycznia roku przyszłego. Czasopismo umieszczać będzie utwory belletrystyczne (powieści, wiersze oryginalne i tłumaczone), prace odnoszące się do dzieł literatury i dzieł powszechnych, a także materiały historyczne i odnoszące się do dzieł literatury ruskiej, zaś w dziale folklorystycznym wno materiały surowe (pieśni, podania, przysłowia itp.) jakoteż opisy etnograficzne i badania naukowe nad literaturą ustną. Nadto każdy zeszyt mieścić będzie kronikę literacką i naukową, krytykę i bibliografię. Prenumerata roczna wynosi 5 ztr., cena jedynego zeszytu 1 ztr. Adres redakcji i administracji: Lwów, ul. Głęboka, Nr. 7.

Nowa opera Leoncavalla, kompozytora „Pierścienia” p. t. *Medyceusz*, wykonana po raz pierwszy 9. bm. w Medjolanie w teatrze „Dal Verme”, przyszyła się ogromnym powodzeniem. Na przedstawienie to zjechali do Medjolanu muzycy prawie z całej

„BALLABANÓWKĘ“

starą czystą żytnią wódkę
w skutkach lepszą niż prawdziwy koniak
poleca

KAROL BALLABAN we Lwowie.

Materje jedwabne

Tylko dobre rzetelne materje jedwabne polecają
po tanich cenach

M. J. Elsinger & Synowie

Wiedeń, Mariahilferstr. 60 — rok zał. 1831.

Nowości w kolorowych Damassé — Surah rongeant —
Surah glacé — Bengaline façonnée — Czarne ma-
terje jedwabne — Prawdziwe Pongee — Kolorowe
Satin Duchesse uni & façonnée.

Nadzwyczajna sposobność kupna

Surah, czysty jedwab, kolory wieczorne metr 88 ct., Bengaline
façonnée kolory wieczorne metr 1 zł. 40 ct., Foulard imprimé
metr 46 ct., Surah rongeant metr 1 zł. 30 ct., Pongee imprimé
metr 1 zł. 10 ct., Damassé, czarny czysty jedwab metr 1 zł. 45 ct.

„Próbki na żądanie gratis i franko“.

AUGUST SCHELLENBERG I SYN

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY

we Lwowie ulica Karola Ludwika liczbą 1.

Założony w roku 1853.

Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe,
losy, waluty itd.

PROMESY

na 3% losy austr. zakt. kred. ziemsk. l. em. do cią-
gnięcia 16. Listopada br. po zł. 150., na węg. losy prem. z r.
1870 do ciągnięcia 14. Listopada br. po zł. 5.—; na po-
łówki tych losów po zł. 3.— wraz ze stemplem.

Zlecenia z prowincji zaliczają się jak najtaniej odwr. pocztą.

Księcia Salm'a

FABRYKA MASZYN W BLANSKU (Morawia)

Stojące kotły z rurami wodnymi

od 2 do 30 kwadr. metr. płaszczyzny ogrzewalnej, 8 etm. prężności pary, w znakomitem
wykonaniu są zawsze **na składzie** i natychmiast **do dostawienia**.

Odpowiednich motorów szybko bieżących (Schnellläufer) (Westinghouse), na wspólnej
płytcie z powyższymi kotłami montowanych dostarcza się, jakoteż większe **kotły paro-
we** każdego systemu wykonuje się na zamówienie w **najkrótszym czasie**.

Jak największa gwarancja za dobre funkcjonowanie.

Flaszki

nowe na wino, piwo,
rum, koniak i likwory
utrzymuje

na składzie z fabryki
szkła w Gracu
zastępca

Arnold Werner
we Lwowie, (Sobieskiego 3.)

**Najwyborniejsze
CUKRY DESEROWE**

które przez Szan. Odbiorców za
najlepsze uznane zostały 1/2 kilo
mieszanych zł. 1-20.

1/2 kilo Cacao proszkowane w pu-
szkach blaszanych zł. 1-50,
1/2 kilo Czekolady doskonałej po
80, 90 ct. i wyżej.

1/2 kilo Karmelków mieszanych
75 ct.

poleca

HENRYK TRETER
właśc. parowej fabryki czekolady
Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

Choroby weneryczne

leczy szybko i gruntownie, bez
przerwy zatrudnienia

S. URICH

lekarz chirurgji i akuszer od lat
przeszło 30 praktykę lekarską
wykonujący.

Mieszka obecnie: ul. Ko-
ścielna 1. (róg placu Krako-
skiego 1, 6.) II. piętro.

Ordynuje od 12-1 i od 5-7.

Honorarjum umiarkowane.

JAN IENATOWICZ

we Lwowie

ul. Kopernika 1. 3, ul.

Halicka 1. 11. Kraków

Sukiennice 1. 20. Czer-
niowce Rynek 1. 2.

poleca

Mydło mieszczafskie
znakomite do rąk i ką-
pieli, kawałek 10 ct.

Doskonałą

Herbatę

poleca stary handel

WOHLA

Lwów, Sykstuska 6.

W Galicji i Bukowinie poszu-
kuje się podróżnych i miejsc-
wych agentów dla starego remonowa-
nego Towarzystwa asekuracyjnego
na życie pod korzystnymi warunka-
mi. Oferty pod adresem: „Leben 7974“
przyjmuje Rudolf Mosse we Wiedniu.

**Pasy
do maszyn
Oliwę
do maszyn**

największy skład
dla drobnej i hurtownej
sprzedaży u

Alojzego Hübnera

Lwów, Rynek 38.

DROBNE OGŁOSZENIA.**Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.**

Wyborną ze świeżego zbioru her-
batę Chińsko-rosyjską. Angiel-
skie Ciasta do herbaty i znakomity
rum Bremski poleca Handel delika-
tesów Wojechowskiego Cborączy-
zna i Akademicka.

**Hotel Garni „TRZEMA
KORONAMI“**
l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie
poleca widne, elegancko urządzone po-
koje gościnne od 50 centów i wyżej
za dobę wraz z pościelą. Własna
restauracja w miejscu. Usługa jak naj-
staranniejsza 977

Pompki do piwa po zł. 13 poleca
Piotr Chrzastowski handel żela-
zy we Lwowie plac Kapitulny 1.
(naprzeciw Katedry).

Koniak tokajski tylko z czystego
wina robiony gwarantuje za natu-
ralność tysiące, znawców uznało że
najlepszy sprzedaje tylko handel Jana
Bodnara Akacemicka 20 proszę tylko
raz kupić, aby się przekonać o dobroci,
duża flaszka kosztuje tylko 150 zł.

Herbatę karawanową Wasylego
Perłowa Synów z Moskwy poleca
Kościński Wien Hauptstrasse 61.
Cenniki na żądanie franco.

Urząd pocztowy w Myślenicach po-
szukuje natychmiast rutynowa-
nej ekspedytorki i telegrafistki. 198

Jak w dawnych latach tak i obe-
nie zamówienia na służbę dwo-
rską i miejską od nowego roku
przyjmuje biuro Świdarskiego w Ta-
rnowie. 224

Wdowa po urzędniku, w średnim
wieku, szuka miejsca we Lwo-
wie lub do zarządu domu i wycho-
wania dzieci. Adres wskaże administ-
239

Hafty, zaczęte i wykończone w nej-
nowszych wzorach poleca w
wielkim wyborze najtaniej Jan Dzie-
woński magazyn drobiazgow dam-
skich Lwów Halicka 6. 241

Sto ceftarów metr: wybornych
kartofli jadalnych (angielskich)
do sprzedania po zł. 3-70 w. a, ul.
Pańska 2. Zgłoszenia do stróża.

Poszukuję osoby starszej do dozo-
ru dzieci uzdolnionej w szyciu i
krawiectwie. Nieuwzględnione zgło-
szenia zostaną bez odpowiedzi. Wi-
ktoja Zawadzka Tarnopol w Sta-
rostwie. 248

Duże miastowe futro męskie lisy
z bobrowym kołnierzem i man-
szetami jest taniaż zaraz do sprze-
dania. Rynek 28. II. piętro drzwi 6.
210

Mleczarnia kompletnie urządzona
i ciesząca się liczną irkwencją
jest pod korzystnymi warunkami do
odstąpienia. Bliższa wiadomość w Mle-
czarni Halickiej przy pl. Akademic-
kim 1. 1. 246

Pieczęć żelazna Meidingera utrzymu-
je na składzie **Arnold Werner**
Lwów ul. Sobieskiego 3. 223

Złocenie, srebrzenie, niklowanie, po-
miedzanie i mosiążenie wszelkich
przedmiotów metalowych wykonuje
najtaniej i najlepiej Zakład galwani-
czny Henryk Rozenbusch Lwów Ko-
pernika 16. 256

Osoba młoda inteligentna z dobre-
mi poleceniami poszukuje zaję-
cia na prowincji do zarządu domu
może się także zająć wychowaniem
młodszych dzieci, lub jako towarzy-
szka przy wiekowej osobie. Adres:
„Lucya“ post. rest. Lwów.

Realność rozległa z ogrodem Żół-
kiewska 38. do sprzedania. 227

Potrzebna jest większa maszyna do
korkowania, używana, lecz w do-
brym stanie. Zgłoszenia przyjmuje
handel Piotra Chrzastowskiego we
Lwowie.

Odpowiedź na szacowną korespon-
dencję z 5. bm. leży w wiado-
mym miejscu pod literami jak po-
przednio z szacunkiem M. G. 261

Realność z ogrodem do sprzedania
ul. Szyptyckich Nr. 6. cena 3500
złr. wiadomość u Dolińskiego hotel
Żorza. 269

Ekspedytorka i telegrafistka poszu-
kuje zaraz posady J. M. post.
rest. Przemyśl. 272

Płótna i bieliznę stołową doboro-
we gatunki najtaniej dostarcza
zastępca fabryczny Kościński, Wien
Hauptstrasse Nr. 61. Cenniki i próbki
na żądanie. 434

Prawnik mogący się wykazać do-
breimi świadectwami, poszukuje
lekcji na wieś, zobowiązuje się zdać
egzaminu do jakiegokolwiek klasy gim.
Oferty z podaniem warunków proszę
adresować F. restante Husiatyn. 270

Panna uzdolniona w gotowaniu
szyciu w zajęciu domem potrze-
bna jest zaraz plac Chorążczyzny 1.
4. I. piętro. 256

Rower (dęte obręcze) używany z
powodu wyjazdu taniaż do sprze-
dania. Adres dozorca domu Gródecka
3. A. 262

Libelony, symfoniony etc. na raty.
Stanisław Horszowski Lwów cen-
niki ilustrowane gratis i franc. 136

Do sprzedania kamienice we Lwo-
wie ulica Zielona 1. 30. i 34.
Wiadomość także u właścicieli. 272

Podziękowanie! Zgubiono w ba-
zarze Königsberga 40 zł. od tej firmy
zwrócone mi zostały, za co tej po-
czciwej firmie serdecznie dziękuję.
Ressel kapitan. 271

Angielski sater. długowłosey, żółty,
stuchający na imię „Marquis“
zagubił się. Oddać za wynagrodze-
niem w prowianturze 80. pułku pie-
choty. 260

**Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.**

Tanio sklepy i dwa pokoje do wy-
najęcia 3 plac Marjacki. 90

4 pokoje II. piętro 38 zł. 4 poko-
je I. piętro balkon 40 zł. z przy-
należnościami Piekarska Boczna 27.
156

Dwa pokoje z kuchnią na II. pię-
trze i sklepik zaraz do wynajęcia
Zyblikiewicza 37. 172

Salon i 3 pokoje z balkonem i
przynależnościami, ulica Kras-
zewskiego 23, na pierwszym piętrze.

Trzy pokoje z werandą i przyna-
leżnościami, ulica Długosza 8.
w parterze. 160

Plac Strzelecki 3. 4. pokoje ku-
chnia. 117

Lokal na szynk Długosza 23.
21

2 pokoje z kuchnią frontową za
16-80 zł. Łyczakowska 69.

1, 2, 3, pokoje Żółkiew-
ska 38. 228

4 pokoje przedpokój kuchnia Cho-
rążczyzna 21. 243

2 pokoje, niża, kuchnia w parterze
zaraz do wynajęcia ulica Śnia-
deckich 4. 240

Mieszkanie kawalerskie. Pokój i
salon zaraz do wynajęcia. Bła-
charska 1. I. II. piętro. 238

2 ładne frontowe pokoje, kuchnia
ze spiżarką, strych i piwnica zar-
az taniaż do wynajęcia Długosza 12.

2 pokoje z kuchnią i jeden pokój
z kuchnią Teatyńska 14 zaraz do
wynajęcia. 254

Willa Jaga Kastelówka. 3 lub 5
pokoje z kuchnią, spiżarką, pi-
wnicą i ogrodem zaraz do wynajęcia,
250

Dwa pokoje frontowe kuchnia od
1. grudnia. Pokój kawalerski
frontowy wchód osobny zaraz
morowicza 20. 245

4 pokoje, przedpokój, kuchnia ul.
św. Mikołaja 11. dom w ogro-
dzie. 263

Krakowska 1. I. lokal obecnie szynk
obok sklepu Justjana, w całości
lub podzielony od 1. stycznia do wy-
najęcia. Zgłoszenia u właściciela Ja-
gielonska 8. 264